

Izrael jako państwo apartheidu, a nie demokracja

Charakteryzowanie Izraela jako demokracji od dawna stanowiło fundament jego międzynarodowego wizerunku, zakorzenionego w systemie parlamentarnym, wyborach i ramach prawnych. Jednak bliższe przyjrzenie się jego polityce, zwłaszcza wobec Palestyńczyków, ujawnia systemową strukturę dyskryminacji i segregacji, która bardziej odpowiada apartheidowi niż zasadom demokratycznym. Niniejszy esej dowodzi, że Izrael funkcjonuje jako państwo apartheidu, a nie prawdziwa demokracja, opierając się na dowodach systemowej dyskryminacji, tłumienia sprzeciwu oraz rażących nierówności w prawach między izraelskimi Żydami a Palestyńczykami, co podkreślają organizacje praw człowieka, ramy prawne i niedawne wydarzenia polityczne.

Systemowa dyskryminacja i apartheid

Apartheid, zgodnie z definicją Konwencji o Apartheidzie z 1973 roku, to system zinstytucjonalizowanej segregacji i dyskryminacji rasowej, zaprojektowany w celu utrzymania dominacji jednej grupy rasowej nad inną. Raport Amnesty International z 2024 roku, *Apartheid Izraela wobec Palestyńczyków*, przedstawia szczegółowe uzasadnienie dla tej etykiety, argumentując, że traktowanie Palestyńczyków przez Izrael – poprzez dyskryminację, wywłaszczenie i represje – stanowi system zaprojektowany, by faworyzować izraelskich Żydów kosztem Palestyńczyków. Raport wskazuje na polityki takie jak wywłaszczanie ziemi, wyburzanie domów oraz ograniczony dostęp do zasobów, takich jak woda i elektryczność, które nieproporcjonalnie dotyczą Palestyńczyków w Izraelu, na Zachodnim Brzegu i w Gazie. Na przykład na Zachodnim Brzegu żydowscy osadnicy cieszą się pełnymi prawami obywatelskimi, podczas gdy Palestyńczycy żyją pod prawem wojskowym, pozbawieni podstawowych wolności, takich jak swoboda przemieszczania się i udział w polityce. Ten podwójny system prawny – prawo cywilne dla Żydów i prawo wojskowe dla Palestyńczyków – odzwierciedla segregację rasową apartheidu w RPA, gdzie prawa były przydzielane na podstawie rasy.

Co więcej, Ustawa o Państwie Narodowym z 2018 roku, która określa Izrael jako „państwo narodowe narodu żydowskiego”, wyraźnie przedkłada tożsamość żydowską nad równe prawa dla wszystkich obywateli. Ustawa ta obniża status języka arabskiego jako języka urzędowego i promuje osadnictwo żydowskie jako wartość narodową, skutecznie marginalizując 20% populacji Izraela, która jest Arabami. Takie polityki podważają demokratyczną zasadę równego obywatelstwa, ponieważ wpisują w prawo żydowską supremację, co jest cechą charakterystyczną systemów apartheidu, w których prawa jednej grupy przewyższają prawa innej na podstawie etniczności lub rasy.

Tłumienie sprzeciwu i reprezentacji politycznej

Funkcjonująca demokracja gwarantuje wolność słowa i równy udział w polityce, jednak traktowanie przez Izrael palestyńskich obywateli i ich przedstawicieli ujawnia rażącą sprzeczność. Briefing Amnesty International z 2022 roku, *Wybrani, ale ograniczeni: kurcząca*

się przestrzeń dla palestyńskich parlamentarzystów w izraelskim Knesecie, dokumentuje, jak palestyńscy członkowie Knesetu (MK) borykają się z dyskryminującymi regulacjami, które ograniczają ich zdolność do reprezentowania swoich wyborców. Na przykład projekty ustaw proponowane przez palestyńskich MK, dotyczące praw ich społeczności, były dyskwalifikowane przed dyskusją, a Ustawa o Wyrzuceniu z 2016 roku pozwala Knesetowi usuwać MK za „podżeganie do rasizmu” lub „wsparcie dla walki zbrojnej”, przepis często wykorzystywany do atakowania arabskich MK. Sprawa MK Ofer Cassif, który w 2024 roku stanął w obliczu próby wyrzucenia za poparcie sprawy o ludobójstwo wniesionej przez RPA przeciwko Izraelowi przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości, ilustruje tę represję. Choć próba wyrzucenia się nie powiodła, Cassif został zawieszony na sześć miesięcy, co krytycy uznali za politycznie motywowane działanie mające na celu uciszenie sprzeciwu.

Zawieszenia arabskich MK stały się powtarzającym się schematem, nieproporcjonalnie dotykając partii arabskich, takich jak Hadash-Ta'al i Ra'am. W 2023 roku Aida Touma-Sliman i Iman Khatib-Yassin zostały zawieszone za krytykowanie izraelskich działań militarnych w Gazie, odpowiednio na dwa miesiące i jeden miesiąc. Historyczne przypadki, takie jak wielokrotne zawieszenia Haneen Zoabi (np. sześć miesięcy w 2014 roku za wypowiedzi popierające palestyński opór), dodatkowo ilustrują ten trend. Te działania kontrastują ostro z brakiem odpowiedzialności dla żydowskich MK, którzy dopuszczają się podżegania, jak podczas Marszu Flagi w Jerozolimie w 2023 roku, gdzie uczestnicy skandowali „Śmierć Arabom” bez podobnych konsekwencji. Ten podwójny standard – karanie arabskich MK za ich wypowiedzi przy jednoczesnej tolerancji dla podżegania ze strony żydowskich nacjonalistów – podważa demokratyczną zasadę równego traktowania wobec prawa i sugeruje system zaprojektowany do tłumienia głosów mniejszości, co jest cechą apartheidu, a nie demokracji.

Nierówności w prawach i warunkach życia

Żywe doświadczenia Palestyńczyków pod kontrolą Izraela jeszcze bardziej podważają twierdzenie o demokracji. W Gazie, jak podkreślono w poście UNRWA z 25 maja 2025 roku, blokada i powtarzające się operacje militarne stworzyły kryzys humanitarny, a ONZ wzywa do 500-600 ciężarówek z pomocą dziennie, aby zapobiec dalszej katastrofie. Raport Komisji ONZ ds. placówek zdrowotnych w Gazie dokumentuje ataki na infrastrukturę medyczną, szczególnie na opiekę pediatryczną i noworodkową, jako naruszenia prawa do życia i zdrowia, które mogą stanowić zbrodnie przeciwko ludzkości. Te warunki, w połączeniu z celowym niszczeniem opieki zdrowotnej reprodukcyjnej, nieproporcjonalnie dotykają Palestyńczyków, tworząc wyraźny kontrast z prawami i usługami dostępnymi dla izraelskich Żydów.

Wewnątrz Izraela palestyńscy obywatele borykają się z systemową dyskryminacją w zakresie mieszkań, edukacji i zatrudnienia. Praktyka wyburzania domów, jak zauważa Amnesty, jest kluczowym mechanizmem wysiedleń, przy czym palestyńskim rodzinom odmawia się pozwoleń na budowę, podczas gdy osiedla żydowskie się rozrastają. W Jerozolimie Wschodniej Palestyńczykom często odmawia się praw rezydencji, podczas gdy żydowscy osadnicy otrzymują preferencyjne traktowanie. Te nierówności nie są przypadkowe, lecz wpisane w ramy prawne i polityczne, które stawiają na pierwszym

miejscu dominację żydowską, odzwierciedlając cel apartheidu, jakim jest utrzymanie kontroli rasowej poprzez segregację i nierówność.

Kontrargumenty i ich obalenie

Zwolennicy demokratycznego statusu Izraela często wskazują na jego wybory, niezależne sądownictwo i obecność arabskich MK w Knesecie jako dowody demokracji. Jednak te elementy są podważane przez systemowe nierówności i represje opisane powyżej. Wybory, choć odbywają się regularnie, nie przekładają się na równą władzę polityczną, gdy arabscy MK borykają się z ograniczeniami, a ich społeczności są marginalizowane. Sądownictwo, mimo sporadycznych orzeczeń na korzyść praw palestyńskich, podtrzymało ustawy takie jak Ustawa o Państwie Narodowym i Ustawa o Wyrzuceniu, które utrwalają żydowską supremację. Ponadto obecność arabskich MK nie równa się znaczącej reprezentacji, gdy są oni rutynowo atakowani za swoje poglądy polityczne, co pokazują zawieszenia i próby wyrzucenia.

Innym argumentem jest to, że działania Izraela są odpowiedzią na zagrożenia bezpieczeństwa, takie jak palestyński terroryzm. Choć obawy o bezpieczeństwo są realne, nie usprawiedliwiają one powszechnej dyskryminacji ani kar zbiorowych nakładanych na Palestyńczyków. Blokada Gazy, okupacja militarna Zachodniego Brzegu i tłumienie sprzeciwu wewnątrz Izraela wykraczają poza ukierunkowane środki bezpieczeństwa, tworząc system kontroli, który faworyzuje jedną grupę nad drugą na podstawie etniczności – cechę definiującą apartheid, a nie demokratyczną odpowiedź na zagrożenia.

Wnioski

Polityka i praktyki Izraela – systemowa dyskryminacja, tłumienie sprzeciwu i rażące nierówności w prawach – bardziej odpowiadają apartheidowi niż demokracji. Ramy prawne, widoczne w Ustawie o Państwie Narodowym i Ustawie o Wyrzuceniu, stawiają tożsamość żydowską ponad równym obywatelstwem, podczas gdy traktowanie palestyńskich MK i obywateli ujawnia wzorzec wykluczenia i represji. Żywa rzeczywistość Palestyńczyków, czy to w Gazie, na Zachodnim Brzegu, czy wewnątrz Izraela, to segregacja i deprywacja, w ostrym kontraście z prawami przyznanymi izraelskim Żydom. Te elementy, udokumentowane przez organizacje praw człowieka i poparte niedawnymi wydarzeniami, kwestionują narrację o Izraelu jako demokracji i zamiast tego malują obraz państwa apartheidu, gdzie systemowa nierówność i dominacja określają porządek polityczny i społeczny. Prawdziwa demokracja wymaga równości, wolności i sprawiedliwości dla wszystkich, zasad, których obecny system Izraela nie realizuje wobec Palestyńczyków.